



Start XXXIV samochodowego Rajdu Polski. Z nr 1 wyrusza na trasę małżeństwo Zasadów na samochodzie „renault alpini A-110”.

Fot. J. Rubiś

96 ekip wystartowało na 1475 km trasę XXXIV samochodowego Rajdu Polski

Uczestnicy XXXIV samochodowego Rajdu Polski walczą na trasie już od wczorajszego popołudnia. Ostatecznie wystartowało do imprezy 96 załóg, przed którymi jeden etap — liczący 1475 km — a prowadzący szosami i drogami województw: krakowskiego i rzeszowskiego.

W trakcie jazdy kierowcy będą musieli przejechać 27 odcinków specjalnych i 2 próby szybkości górskiej łącznie z górą 240 km, na których trzeba będzie rozwijać jak największą szybkość, pokonywać terenowe przeszkody w walce o każdą sekundę, o ułamki sekund, które złożą się na końcowe rezultaty rajdu. Organizatorzy bowiem tak przygotowali trasę by na odcinkach pomiędzy OS-ami za-

łogi mogły jechać niezbyt szybko, w granicach obowiązujących u nas przepisów drogowych, a swą klasę, walory swych maszyn wykazywali dopiero na próbach specjalnych.

O godz. 16.01 ze stadionu Wisły wyruszyła jako pierwsza na trasę polska załoga małżeństwa Zasadów, jedna z faworyzowanych przez fachowców ekip. Brak czołowych kierowców europejskich — głównie z krajów zachodnich — sugeruje łatwe zwycięstwo trzykrotnego mistrza Europy. Ale rywale nie myślą oddać palmy pierwszeństwa Zasadzie bez walki. Już pierwsza próba szybkości górskiej między Targanicą a Kocierzą wykazała, że spora grupa kierowców marzy o zwycięstwie. Próbę tę wygrali Austriacy — Russling—Weiss, jadący na „por-sche carrera”, w czasie 2.49,9 min. przed załogą Krupa—Landsberg (Polska) na „renault gordini” 2.50,2 min. i polsko-zachodniemiecką ekipą Raüsch—Sypniewski jadącą na „bmw”

2.50,8 min. Zasada zajął 6 lokatę w czasie 2.54,8 min.

W chwili oddawania materiału do druku kierowcy jechali nadal, a dziś w godzinach popołudniowych (po godz. 18) zjawia się na mecie imprezy, na stadionie Wisły.